

METROPOLIA JAKO BIEGUN WZROSTU GOSPODARKI OPARTEJ NA WIEDZY. SPOJRZENIE NA KRAKÓW W PERSPEKTYWIE KAPITAŁU LUDZKIEGO

Powszechne staje się przekonanie, że u podstaw długookresowej konkurencyjności przedsiębiorstw i samopodtrzymującego się wzrostu gospodarek narodowych i regionalnych leżą dziś zasoby wiedzy. Wiedza jest strategicznym zasobem, który pozwala na nieustanną poprawę jakości oraz elastyczne i efektywne zmiany funkcjonowania różnych podmiotów w warunkach narastającej niepewności i silnej konkurencji. Rozwój gospodarki opartej na wiedzy i kształtowanie warunkującego ją społeczeństwa opartego na wiedzy jest szczególnym wyzwaniem w krajach wychodzących z europejskich peryferii po okresie komunizmu (Chojnicki 2001; Dahlman 2003; Kukliński 2003).

Metropolie są niewątpliwie tymi miejscami, które ze względu na swoje cechy strukturalne i powiązania zewnętrzne odegrają decydującą rolę w rozwoju społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy w Polsce. Niezbędna jest szeroka dyskusja nad rolą metropolii w tym procesie.

Autor skupia uwagę na kilku problemach ogólnych dotyczących dynamiki polskich metropolii z punktu widzenia rozwoju społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy w szerokim kontekście przestrzeni Polski oraz na pewnej specyfice metropolii Krakowa w tym zakresie. Celem opracowania nie jest systematyczna charakterystyka potencjału i barier rozwoju gospodarki opartej na wiedzy w obszarze metropolitalnym Krakowa. Przedmiotem refleksji są kolejno: rola polskich metropolii jako biegunów wzrostu, z których gospodarka oparta na wiedzy rozprzestrzeniać się może na szersze regiony, źródła dynamiki i elastyczności metropolii, kluczowe znaczenie kapitału ludzkiego i jego mobilności

geograficznej dla krakowskiego obszaru metropolitalnego, jego powiązania z sąsiednim obszarem metropolitalnym Katowic oraz niektóre zagrożenia dla jego rozwoju.

Metropolie jako węzły w hierarchii i bieguny wzrostu

Obserwujemy dziś tendencję do patrzenia na świat w kategoriach powiązań, a zwłaszcza sieci powiązań, bardziej niż ograniczonych miejsc. Tradycyjnie miejsce traktowane było jako pewien wyraźnie wyodrębniony punkt lub terytorium, gdzie występowały pewne cechy, „mieściły się” pewne obiekty i zdarzenia. Obecnie metaforami, które oddają istotę miejsca, są raczej „węzły” lub „punkty przełączania” (*switching points*) w sieci powiązań w różnych skalach geograficznych (Castree 2003). B. Latour (1993, 370) pisze, że złożoności świata nie da się uchwycić „w kategoriach poziomów, warstw, terytoriów, sfer”, trzeba raczej myśleć o świecie jako „włóknistym, nitkowatym (...) i włoskowatym”.

Sposób, w jaki wyobrażamy sobie rzeczywistość, w jakich kategoriach myślimy o miejscach, wpływać może na nasze działania. Czy metropolia to coś samego w sobie, ograniczone terytorium funkcjonujące niezależnie od szerszego kontekstu regionalnego, czy też raczej element rozległej hierarchii i sieci powiązań?

W dyskusji o metropoliach główny nacisk kładzie się często na powiązania między metropoliami w skali ponadnarodowej. Mają one bez wątpienia ogromne znaczenie. Nie powinno to jednak przesłaniać powiązań miast metropolitalnych z ich obszarem metropolitalnym, jak również z szerszym zapleczem regionalnym. Metropolie są układami otwartymi będącymi częścią hierarchii osadniczej. Charakteryzują je więc nie tylko powiązania pionowe z metropoliami wyższego rzędu w skali europejskiej i globalnej oraz poziome z innymi metropoliami regionalnymi, ale również powiązania „w dół” hierarchii, tj. z miejscowościami zaplecza. Metropolie są węzłami, gdzie spotykają się wszystkie te rodzaje powiązań, miejscem, gdzie polskie regiony włączone są do globalnych procesów i relacji. Istotną funkcją metropolii jest przenoszenie impulsów rozwojowych wynikających z ich powiązań międzynarodowych na otaczające regiony. Jak podkreśla P. Dicken (2003), globalizacja to przede wszystkim zmiana relacji między różnymi skalami geograficznymi. Centralne miasta metropolii, pozbawione obszaru metropolitalnego, nie byłyby tym, czym są, straciłyby istotną część swych funkcji, a tym samym także swoją rangę w hierarchii.

Przywołać można w tym kontekście pojęcie „bieguna wzrostu” (zob. Grzeszczak 1999). Sukces gospodarczy Polski zależeć będzie od tego, czy metropolie staną się biegunami wzrostu gospodarki opartej na wiedzy, to znaczy, po pierwsze, czy zdołają osiągnąć samopodtrzymujący się wzrost w tej dziedzinie w oparciu o czynniki endogeniczne i egzogeniczne, a po drugie, czy zaczną oddziaływać w tym zakresie na obszary metropolitalne i szersze regiony zaplecza – czy staną się ośrodkami dyfuzji wiedzy na otoczenie. Wspieranie rozwoju metropolii jako biegunów wzrostu gospodarki opartej na wiedzy powinno być priorytetem polityki państwa polskiego, dlatego że w dłuższej perspektywie wzrost ten służyć będzie całym regionom.

Metropolie nie mogą stać się izolowanymi „wyspami wiedzy”, które rozwijać się będą niezależnie, a tym bardziej kosztem otaczających regionów. Odpowiedzialność za rozwój całych regionów stanowi swoisty moralny wymiar metropolii i legitymizuje nadanie im specjalnego statusu. Szczególne uprawnienia pociągają za sobą szczególną odpowiedzialność. W ramach kongresu Royal Geographical Society – Institute of British Geographers, odbywającego się w 2003 r. w Londynie, jeden z głównych referatów w sesji plenarnej poświęcony był temu, jaki wyraz znaleźć powinna odpowiedzialność Londynu jako światowej metropolii w kształtowaniu polityki, której geograficzny zasięg wykracza poza terytorium konwencjonalnej demokracji (Massey 2003). Przypomnieć warto w tym miejscu, że memoriał w sprawie ratowania wielkich miast polskich, przedłożony w 1991 r. w imieniu Unii Metropolii Miast Polskich przez Prezydenta Warszawy Stanisława Wyganowskiego Premierowi RP Janowi Bieleckiemu, zaczynał się właśnie od słowa „odpowiedzialność”. Niezależnie od moralnego wymiaru owej odpowiedzialności, istnieje również jej wymiar pragmatyczny, polityczny. Tylko wówczas, gdy rozwój metropolii stanowić będzie interes całych regionów, uzyska on szerokie poparcie polityczne. Trzeba budować silne metropolie jako bieguny wzrostu gospodarki opartej na wiedzy – nie w opozycji do regionów peryferyjnych, lecz w powiązaniu z nimi.

Źródła dynamiki i elastyczności metropolii

Podstawowe uwarunkowania rozwoju gospodarki opartej na wiedzy są pod wieloma względami wspólne dla wielu polskich metropolii, a nawet całego społeczeństwa polskiego. Są one przedmiotem szerokiej dyskusji w tomach redagowanych przez A. Kuklińskiego (*Gospodarka oparta na wiedzy* 2001; *Gospodarka oparta na wiedzy* 2003). W metropolii krakowskiej znajdujemy wiele barier rozwoju gospodarki opartej na wiedzy podobnych do spotykanych w innych metropoliach regionalnych w Polsce, nie ma potrzeby aby je tu analizować.

Pewnym paradoksem globalizacji jest to, że siłą regionów we współczesnej globalnej gospodarce jest dynamika i elastyczność endogeniczna, tj. oparta na miejscowych czynnikach. Źródłem dynamiki i elastyczności obszarów metropolitalnych, takich jak krakowski, jest ich zróżnicowanie gospodarcze, społeczne i kulturowe oraz wynikające stąd bogactwo powiązań w różnych skalach geograficznych:

- reprezentowane są tu bardzo różnorodne działalności usługowe i produkcyjne,
- funkcjonują liczne podmioty gospodarcze różnej wielkości,
- działają różnego typu organizacje, stowarzyszenia, instytucje, m.in. kulturalne i edukacyjne,
- znajdujemy podmioty zorientowane lokalnie, regionalnie (metropolitalnie) i globalnie,
- mieszkają i działają grupy ludzi o odmiennych zainteresowaniach, doświadczeniach i wrażliwości, ludzi pochodzących z wielkich miast i z prowincji, z Polski i z zagranicy,

- obecność różnorodnych grup ludzi, instytucji i podmiotów gospodarczych pociąga za sobą włączenie metropolii w sieci różnorodnych kontaktów, wymiany informacji, doświadczeń, dóbr i kapitału.

Owo zróżnicowanie oraz wielorakie powiązania leżą u podstaw kumulacyjnych efektów aglomeracji stanowiących trzon samonapędzającego się wzrostu gospodarczego metropolii. Jednym z koniecznych warunków tego wzrostu jest dobra dostępność komunikacyjna, zarówno w powiązaniach z innymi metropoliami, jak i powiązaniach wewnątrzmetropolitalnych. Rozbudowa infrastruktury i połączeń lotniczych, drogowych, a także szybkiej kolei jest w tej sytuacji jednym z elementarnych zadań państwa na polu poprawy konkurencyjności polskich metropolii.

Krakowski obszar metropolitalny w perspektywie kapitału ludzkiego

Gospodarka i społeczeństwo oparte na wiedzy to jednak przede wszystkim ludzie: kapitał ludzki, kulturowy i społeczny. Zaryzykować można tezę, że w perspektywie średnioterminowej podstawowy czynnik rozwoju gospodarki opartej na wiedzy w Polsce stanowić będzie potencjał młodych ludzi, którzy wykazują historycznie bezprecedensowy pęd do kształcenia. Wykorzystanie tego kapitału to ogromna szansa, ale równocześnie i wyzwanie, w warunkach znikających barier i rosnącej mobilności geograficznej. Z tego punktu widzenia podstawowe pytanie brzmi, gdzie owi młodzi ludzie będą chcieli mieszkać i pracować. W jakim stopniu polskie metropolie skupią ów kapitał ludzki, a w jakim wycieknie on do metropolii zagranicznych? Metropolie polskie muszą stać się „światem nadziei” dla wykształconych, przedsiębiorczych i ambitnych młodych Polaków.

Kraków jest pod tym względem niewątpliwie w uprzywilejowanej sytuacji. Niewiele jest miejsc w kraju bardziej preferowanych jako miejsce zamieszkania niż Kraków, chociaż nie oferuje on dostępu do stanowisk politycznych i menedżerskich, takich jak Warszawa. *Genius loci* Krakowa odzwierciedlają i wzmacniają w świadomości społecznej spektakularne powroty z zagranicy Czesława Miłosza, Sławomira Mrożka czy Adama Zagajewskiego. Rośnie liczba zagranicznych rezydentów różnych profesji, od światowej sławy twórców kultury, takich jak Nigel Kennedy i Tomas Venclova, przez kadre zagranicznych firm, ośrodków badawczych i instytucji edukacyjnych, japońskich i amerykańskich inżynierów i menedżerów pracujących w fabrykach na Górnym Śląsku, restauratorów, ukraińskich i rosyjskich muzyków, handlarzy, pracowników budowlanych i służby domowej ze Wschodu. Owo zróżnicowane kulturowo środowisko społeczne, z jednej strony kosmopolityczne, o rozległych kontaktach zagranicznych, a z drugiej wykazujące silne poczucie lokalnej tożsamości, tworzy specyficzną głębię dla rozwoju społeczeństwa opartego na wiedzy.

W kategoriach ekonomicznych krakowski obszar metropolitalny charakteryzują zdecydowanie niższe koszty utrzymania w porównaniu z Warszawą. Jest to równocześnie środowisko społeczne, w którym nie dominują dyplomaci i prezesi wielkich firm. Istotną odmiennością metropolii Krakowa w stosunku

do metropolii stołecznej, wynikającą z jej prowincjonalności, jest brak wszechogarniającego pierwiastka politycznego, uwikłania w nieuchronną w Warszawie sieć codziennych problemów politycznych, które narzucają spotykającym się ludziom tematy konwersacji. Zaryzykować można twierdzenie, że brak owego przytłoczenia bieżącymi sprawami polityki stanowi pewną przewagę życia społecznego w metropoliach takich, jak krakowska. Daje to szanse zachowania pewnego dystansu wobec tego, co doraźne i krótkoterminowe.

Nie sposób pominąć w tym miejscu pewnej odrębności każdej z polskich metropolii na płaszczyźnie kulturowej. Wystarczy przespacerować się wieczorami w centrum Warszawy, Poznania i Krakowa, aby odczuć kulturową odmienność tożsamości tych miast.

Trudnym do przecenienia składnikiem gospodarki metropolitalnej są różnorodne instytucje kultury i ich działalność, stanowiące o atrakcyjności rezydencjalnej metropolii, a zarazem jej krajowym i międzynarodowym prestiżu (*Kraków – prowincja czy metropolia?* 1996, *Metropolitalne funkcje Krakowa* 1998). Umiejętność wspierania rozwoju tych instytucji, odpowiedniego nim zarządzania i „sprzedaży” kultury Krakowa na rynku europejskim i globalnym jest szczególnym wyzwaniem dla miejscowych władz (Praweńska-Skrzypek 2003). Nie mniej ważne jest właściwe wykorzystanie turystyki w strategii rozwoju krakowskiej metropolii (Trafas 1998).

Z punktu widzenia kapitału ludzkiego zwrócić można uwagę na to, że miasto Kraków stanowi drugi największy po stolicy ośrodek akademicki, o bardzo zróżnicowanej strukturze (Chojnicki, Czyż 1997). Oznacza to, że przyciąga on licznych młodych ludzi poszukujących wykształcenia i wzmacniających lokalny potencjał rozwojowy. Odpowiada temu koncentracja kadry naukowej.

Kraków jest równocześnie znaczącym skupieniem rodzimych firm informatycznych, liczących się na rynku krajowym i rozwijających na coraz większą skalę eksport usług, m.in. ComArch i Solidex (Domański i in. 2003). Działają tu dwa z trzech największych polskich portali internetowych: Onet.pl – założony przez Optimusa i Interia.pl – wspólna inicjatywa ComArchu i radia RMF. Miasto wyróżnia się zlokalizowaniem w nim przez zagraniczne koncerny kilku ważnych ośrodków badawczo-rozwojowych i centrów oprogramowania, np. ABB, Delphi, Motorola. Inwestycje tego rodzaju należą do nielicznych jak dotąd w skali całej Polski zagranicznych inwestycji ukierunkowanych przede wszystkim na kapitał ludzki.

Zauważyć należy ponadto, że cały krakowski obszar metropolitalny, a nawet Małopolska jako region, odznaczają się na tle kraju stosunkowo najlepszą dostępnością do szkolnictwa średniego (Guzik 2003) i młodością demograficzną. Małopolska jest jedynym obok Wielkopolski dużym regionem, w którym rozwój dużych obszarów wiejskich nie jest hamowany przez katastrofę depopulacji związaną z zachwianiem struktury płci i wieku w wyniku wieloletniego odpływu, zwłaszcza młodych kobiet. Pewne zaskoczenie stanowić może fakt, że region ten charakteryzuje również największe nasycenie gospodarstw domowych komputerami osobistymi (22% w 2001 r.), a także drugi najwyższy

w kraju, po województwie mazowieckim, odsetek przedsiębiorstw przemysłowych posiadających lokalne sieci komputerowe LAN (Stryjakiewicz 2002). Nie należy zapominać o tradycyjnie silnych więzach rodzinnych i znajomościowych z zagranicą, będących wynikiem dawnych migracji. Są one nie tylko źródłem transferu kapitału, ale przede wszystkim wiedzy, umiejętności i kultury ekonomicznej. Sformalizowany i niesformalizowany przepływ wiedzy ma również miejsce za pośrednictwem powiązań instytucjonalnych przedsiębiorstw, uniwersytetów, jednostek badawczo-rozwojowych, instytucji kultury oraz samorządów lokalnych i regionalnych. Wiele obszarów ma zakorzenione tradycje przedsiębiorczości lokalnej, znajdujące wyraz w rozwoju małych i średnich firm. Nie tylko metropolia wpływa więc na swoje zaplecze regionalne, ale również cechy regionu wzmacniają lub osłabiają metropolię. Najsilniejsze zaplecze regionalne ma w Polsce niewątpliwie Poznań, ale Kraków, jak się wydaje, dystansuje pod tym względem Warszawę, Wrocław czy Gdańsk.

Ogólnie rzecz biorąc, krakowski obszar metropolitalny stwarza korzystne warunki dla rozwoju społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy, bazując na wyjątkowej kombinacji uniwersalnych i specyficznych czynników ekonomicznych, społecznych, a przede wszystkim kulturowych. Jego relacje z innymi polskimi metropoliami mają częściowo charakter konkurencji, łączy je jednak z nimi również wiele wspólnych interesów.

Katowicki i krakowski obszar metropolitalny

Szczególną cechą obszaru metropolitalnego Krakowa jest jego bliskie sąsiedztwo, czy wręcz częściowe nakładanie się, z obszarem metropolitalnym Katowic. Centra obu metropolii dzieli zaledwie około 70 km. Obu tych obszarów nie da się więc rozpatrywać w oderwaniu. Siłą obszaru metropolitalnego Krakowa jest między innymi sąsiedztwo i powiązania z konurbacją katowicką (Domański i in. 2003).

Unikalny w Polsce układ przestrzenny dwóch bardzo bliskich obszarów metropolitalnych stanowi największą koncentrację ludności oraz potencjału gospodarczego w Polsce, a tym samym największy regionalny rynek dóbr i usług. W cieniu szeroko nagłościonych problemów kurczącego się górnictwa węglowego i hutnictwa rozwijają się w katowickim obszarze metropolitalnym różnorodne działalności, które radykalnie zmieniają jego tradycyjną strukturę gospodarczą. Region ten stanowi drugą w Polsce, po obszarze metropolitalnym Warszawy, koncentrację nowych fabryk wybudowanych przez firmy zagraniczne (Domański 2001). Pozytywnym dziedzictwem przemysłowej historii Górnego Śląska jest etyka pracy, uznawana przez wielu inwestorów za ważny czynnik lokalizacji.

Nie można *a priori* odrzucać potencjału innowacyjności oraz wiedzy tkwiącej w „starych” gałęziach gospodarki i starych okręgach przemysłowych, takich, jaki stanowi konurbacja katowicka. Obserwujemy tu rozwój innowacyjnych firm produkcyjnych, np. wytwórców elektroniki medycznej z Zabrze, oraz usługowych, w tym informatycznych, np. w Gliwicach, Katowicach czy Mysłowicach,

gdzie działa jeden z czołowych polskich eksporterów oprogramowania Logotec Engineering. Interesującą inicjatywą na poziomie ponadregionalnym jest tzw. autostrada nowej techniki. W 2001 r. z inicjatywy marszałka województwa śląskiego odbyło się spotkanie marszałków czterech województw w sprawie tworzenia warunków dla rozwoju firm sektora IT w regionach położonych wzdłuż autostrady od Wrocławia do Krakowa. Obszar ten już obecnie stanowi znaczące skupienie takich firm (Guzik 2004). Istotną rolę odegrać mogą tu regionalne strategie innowacji.

Trzeba zauważyć, że krakowski i katowicki obszar metropolitalny charakteryzuje dobra dostępność komunikacyjna, zarówno w skali krajowej, jak i europejskiej. Autostrada A4 stanowi pierwsze bliskie ukończenia połączenie autostradowe Polski z Europą Zachodnią. Korzystne jest również położenie względem Czech, Austrii i rynków południowej Europy. Za sprawą autostrady centrum Katowic dzieli od Krakowa tylko 30-40 minut jazdy samochodem.

Historyczne związki tych obszarów symbolizuje utworzenie w 1919 r. w Krakowie Akademii Górniczej (dziś AGH), sfinansowane w niemałym stopniu przez przemysł Górnego Śląska i Zagłębia, któremu Akademia dostarczała kadry inżynierskie. Dzisiejsze zależności między konurbacją katowicką a obszarem metropolitalnym Krakowa są dużo bardziej złożone. Obszary te są na różny sposób komplementarne, generują wzajemny popyt na usługi i podzlecenie produkcji, tworzą sieci współpracy firm, instytucji naukowo-badawczych i edukacyjnych oraz codzienne przemieszczenia pracowników i konsumentów. Nieunikniona konkurencja o lokalizację pewnych działalności i inwestycji nie może przesłaniać korzyści funkcjonowania obu obszarów metropolitalnych jako pewnej całości w szerszej strukturze przestrzennej kraju i Europy, nie powinna też wykluczać, a wręcz zachęcać do współdziałania władz samorządowych obu metropolii. Z perspektywy podmiotów działających w skali ponadnarodowej obszary te już obecnie stanowią jedną całość. Przykładowo, dla produkujących części samochodowe koncernów amerykańskich, japońskich i zachodnioeuropejskich rozległy obszar obejmujący Dolny Śląsk, Górny Śląsk, Małopolskę oraz Czechy stanowi jeden region. Obszary metropolitalne Krakowa i Katowic są jednymi z kilku centrów (rdzeni) tego regionu, obok Pragi i Wrocławia. Ich potencjał opiera się między innymi na wielkim zróżnicowanym rynku zbytu oraz dużym i urozmaiconym rynku pracy, na którym znaleźć można pracowników o różnych kwalifikacjach i predyspozycjach.

Zagrożenia

Obok barier dla rozwoju społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy właściwym wszystkim polskim metropoliom, zwrócić można uwagę na pewne niebezpieczeństwa, które dotyczą bardziej Krakowa niż innych metropolii.

Po pierwsze, łatwo popaść można w narcystyczny zachwyty nad Krakowem, którego urok powinien być dla wszystkich oczywisty, czyniąc zamieszkanie i prowadzenie interesów w Krakowie swoistym przywilejem, a nie czymś,

o co miejscowe władze powinny zabiegać. Z podświadomą postawą tego typu ze strony urzędników miejskich spotykali się niektórzy inwestorzy zagraniczni, przymierzający się do podjęcia działalności w Krakowie. *Genius loci* nie zastępuje tymczasem odpowiednich standardów obsługi i infrastruktury.

Każdemu miastu metropolitalnemu, a Krakowowi w szczególności, grozi nadmierne zapatrzenie w samego siebie, kosztem całego obszaru metropolitalnego. Mówiąc o metropoliach, nie można myśleć, a tym bardziej działać, tak jakby obejmowały one wyłącznie centralne miasto metropolitalne.

Istnieje wreszcie pokusa elitarności w złym tego słowa znaczeniu – ograniczenia zainteresowań do wąskich, zaawansowanych technologicznie lub prestiżowych działalności „godnych” metropolii, kosztem tego, co postrzegane może być jako zwyczajne, powszechne czy plebejskie. Gospodarka oparta na wiedzy nie oznacza wyłącznie, ani głównie, rozwijania przemysłu wysokiej techniki i usług informatycznych. Składa się na nią również wykorzystanie i rozwijanie zasobów wiedzy tkwiących w działalnościach „tradycyjnych”. W wizji Krakowa jako metropolii o znaczeniu międzynarodowym łatwiej mieści się, przykładowo, unikalny tor kajakowy niż nowoczesna, ale mająca znamiona „pospolitości”, hala sportowa czy stadion piłkarski. Tymczasem stadiony piłkarskie przyciągające dziesiątki tysięcy ludzi w Barcelonie czy Manchesterze współtworzą metropolitalność tych miast europejskich wraz z instytucjami kultury. Istotą metropolii jest łączenie różnych elementów: specyficznych i uniwersalnych, elitarnych i pospolitych, nowoczesnych i tradycyjnych, gospodarczych i kulturowych.

Refleksje końcowe

Wspieranie gospodarki opartej na wiedzy w Polsce wymaga stymulowania rozwoju obszarów metropolitalnych, które mają największy endogeniczny potencjał rozwojowy oraz stanowią węzły łączące polskie regiony z gospodarką światową. Metropolie muszą być innowacyjne w zakresie różnych dziedzin gospodarki, a także jakości władzy publicznej, aktywności obywatelskiej i partnerstwa publiczno-prywatnego.

Jednym z ważniejszych zadań jest rozpoznanie lokalnych zasobów wiedzy, które mogą być podstawą przewagi konkurencyjnej metropolii. Znaczenie owej samoświadomości, a zarazem trudność jej uzyskania, wyraził szef jednego z wielkich koncernów słowami: „gdyby Siemens wiedział, co Siemens wie”. Szczególną wartość mają lokalne zasoby wiedzy, których nie da się w prosty sposób przenieść, rozprzestrzenić z jednego miejsca (metropolii) do innych. Wiedza ta tkwić może w różnorodnych działalnościach: od produkcji elektroniki, przez wytwarzanie specjalistycznej odzieży, mebli czy kosmetyków, po ofertę z zakresu „wysokiej kultury” i świadczenie usług komunalnych. Dynamiczne działalności oparte na wiedzy wymagają ponadto odpowiedniego otoczenia w postaci aktywności wielu innych podmiotów gospodarczych i instytucji. Ważną rolę odegrać mogą kontakty w ramach trójkąta przedsiębiorcy – politycy – przedstawiciele nauki, służące wymianie wiedzy, budowaniu wzajemnego za-

ufania oraz metropolitalnemu lobbngowi na rzecz rozwoju gospodarki opartej na wiedzy (Kukliński 2003).

Obszary metropolitalne stanowią wielki i zróżnicowany rynek zbytu dla działalności opartych na wiedzy, stanowią one jednak przede wszystkim skupienie kapitału ludzkiego, będącego podstawą rozwoju tych działalności. Specjaliści wiedzy wykazują skłonność do mieszkania w pobliżu innych specjalistów i ludzi wykształconych, gospodarka oparta na wiedzy jest więc geograficznie skoncentrowana, w znacznym stopniu właśnie w metropoliach. Warunkiem sukcesu polskich metropolii w perspektywie gospodarki opartej na wiedzy jest więc z jednej strony rozwijanie miejscowego kapitału ludzkiego, a z drugiej przyciąganie go z zewnątrz. Oznacza to napływ młodych ambitnych ludzi z polskiej prowincji, ludzi kształconych w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej, a także młodzieży ze Wschodu. Szczególną szansą Krakowa mogą być tu tradycyjne powiązania z Ukrainą. Zdolność do przyciągania działalności mających możliwość swobodnego wyboru lokalizacji w warunkach globalnej gospodarki określana jest dziś metaforycznie jako „lepkość” miejsc (*sticky places*). Warunkiem sukcesu metropolii, takich jak krakowska, jest ich „lepkość” dla kapitału ludzkiego, dla ludzi, którzy znajdą tu szanse realizacji swoich ambicji zawodowych¹, odpowiedni standard życia i atrakcyjność kulturalną. Rola kultury tworzącej unikalny klimat miejsca, a zarazem środowisko zamieszkania i pracy, jest tu trudna do przecenienia.

W długiej perspektywie czasowej metropolie stać się powinny biegunami wzrostu, skąd gospodarka oparta na wiedzy rozprzestrzeniać będzie się na regiony peryferyjne. Nie będzie sukcesu polskich peryferii bez sukcesu metropolii. Dotychczasowe obserwacje wskazują, że pozytywne oddziaływanie polskich metropolii ograniczone jest do strefy sięgającej 30-50 km od głównego miasta, nieco dalej wokół Warszawy.

Rozszerzenie geograficznego zasięgu tego wpływu i przewyżczenie negatywnych efektów wymywania w formie drenażu młodych ludzi wymaga budowania nowych, sprawnych powiązań metropolii z zapleczem regionalnym. Dotyczy to zarówno powiązań komunikacyjnych, jak i społeczno-kulturowych, które umożliwią silniejszą dyfuzję wzorców technologicznych i organizacyjnych do obszarów peryferyjnych, szerszy przepływ kapitału w formie inwestycji w peryferiach oraz wykorzystanie szans, jakie stwarza ssanie (popyt) metropolii na produkty i usługi z peryferii. Warunkiem koniecznym jest równocześnie przełamanie przekonania o niemożności i dostrzeżenie własnego potencjału endogenicznego. Głównym kanałem pozytywnego oddziaływania metropolii

¹ Interesująca jest w tym zakresie obserwacja, że stanowiska menedżerskie w polskich spółkach i oddziałach koncernów ponadnarodowych nierzadko traktowane są dziś jako atrakcyjne w porównaniu do stanowisk w ustabilizowanych gospodarkach Europy Zachodniej, ze względu na to, że stanowią poważniejsze wyzwanie zawodowe i dają większe możliwości wykazania się, a tym samym otwierają drogę do szybkiego awansu.

na społeczności i regiony peryferyjne będzie powrót części młodych ludzi wykształconych w metropoliach. Podstawą sukcesu peryferii jest więc tworzenie odpowiednich warunków dla ich samorealizacji: aktywności zawodowej, obywatelskiej i rodzinnej nowych elit lokalnych, tak aby ludzie chcieli i aby mieli po co wracać. W szerszej skali dotyczy to także relacji między polskimi metropoliami a silnymi metropoliami zagranicznymi.

Ważne znaczenie dla polskich metropolii ma również przełamywanie postawy petenta na rzecz postawy aktywnego podmiotu mającego swoje ambicje i wierzącego w swoje możliwości. Wiedza nie jest czynnikiem wystarczającym, jeśli nie jest osadzona w odpowiednich instytucjach, w tym także instytucjach samorządowych. Nie jest bez znaczenia, czy będą to instytucje zdominowane przez myślenie w kategoriach petenta lub klienta władzy centralnej w Warszawie czy Brukseli, walczącego o zasiłki i dotacje. Dziedzictwo poprzedniego systemu, w sytuacji uzyskania dostępu do znacznych zewnętrznych środków finansowych w ramach Unii Europejskiej, jest tu trudne do przezwyciężenia.

O ile kapitał ludzki i kulturowy oraz jego rozwój w Polsce po 1990 r. dają podstawy do pewnego optymizmu, to słabość kapitału społecznego stanowić musi powód do niepokoju. Układy partycypacji społecznej i zaufania uznawane są za jedne z podstaw sukcesu gospodarczego i politycznego regionów w warunkach kapitalizmu (Putnam 1995). Ich stan po okresie atomizacji społecznej ery socjalizmu był katastrofalny, a ostatnie lata przyniosły nowe zagrożenia. Budowa klimatu ogólnego zaufania jest procesem długotrwałym i uzależnionym przede wszystkim od lokalnych uwarunkowań. Metropolie i regiony, które potrafią stworzyć środowisko społeczne w znaczący sposób wyróżniające się w kraju w zakresie standardów etycznych, więzi zaufania, lojalności, solidarności i samoorganizacji, mogą uzyskać istotną przewagę nad innymi. Środowiska takie będą bardziej „bezpieczne” w sensie społecznym i gospodarczym, a zarazem elastyczne i otwarte na zmiany. W takim też środowisku szanse pełnego rozkwitu mieć będzie dopiero partnerstwo publiczno-prywatne, stanowiące jak dotąd niezrealizowaną nadzieję polskich miast i metropolii.

Metropolie polskie w perspektywie gospodarki opartej na wiedzy potrzebują propagandy sukcesu. Pokazywanie sukcesu i chwalenie się sukcesem jest nie mniej ważne niż kształtowanie warunków, które ów sukces umożliwiają. Potrzebna jest swoista „kultura sukcesu”, polegająca na budowaniu wiary w sukces i propagująca jego przykłady. Sukces w rozwoju lokalnym i regionalnym ma, jak wiadomo, w niemałym stopniu charakter samospełniającej się przepowiedni (Freeman 1992). Buduje się w ten sposób i umacnia atrakcyjny wizerunek (*image*) metropolii, warunkujący między innymi skupianie kapitału ludzkiego. Trudna do przecenienia jest na tym polu rola mediów.

Wykorzystanie potencjału metropolii jako biegunów wzrostu gospodarki opartej na wiedzy w Polsce wymaga instytucjonalizacji obszarów metropolitalnych poprzez stworzenie odpowiednich metropolitalnych struktur zarządzania. Otworzy to drogę do formułowania odpowiednich strategii w tym zakresie, kształtowania warunków ich realizacji oraz nowego ładu przestrzennego w skali

metropolitalnej. Stworzy to również nowe możliwości współdziałania obszarów metropolitalnych Krakowa i Katowic, a tym samym lepszego wykorzystania potencjału wynikającego z ich sąsiedztwa i wzajemnych powiązań.

Kształtowanie warunków dla rozwoju społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy jest wielkim wyzwaniem stojącym przed polskimi metropoliami w perspektywie długoterminowej. Wymaga to wzniesienia się ponad myślenie w kategoriach „tu i teraz” – dzisiejszych problemów pojedynczych samorządów lokalnych. Istotne jest także podjęcie wysiłku na rzecz rozeznania potencjału, jaki ukryty jest w każdej metropolii – zarówno w zakresie jej specyficznych, jak i uniwersalnych zasobów wiedzy, których połączenie stanowić może o przyszłym sukcesie. Samowiedza jest kluczowa z punktu widzenia strategicznego zarządzania metropolią, określa też pole manewru władz publicznych i podmiotów gospodarczych. Próby prognozowania przyszłych trendów i uwarunkowań ekonomicznych obarczone są bardzo dużym marginesem błędu. W tej sytuacji podstawowe znaczenie ma tworzenie w polskich metropoliach warunków generalnie sprzyjających rozwojowi gospodarki opartej na wiedzy poprzez wzbogacanie środowiska przyciągającego i zakorzeniającego kapitał ludzki, w tym także „importowany” ze Wschodu i Zachodu.

LITERATURA

- Castree N., 2003, *Place: connections and boundaries in an interdependent world*, [w:] Holloway S.L., Rice S.P., Valentine G. (red.), *Key concepts in geography*, Sage Publications, London, 165-185.
- Chojnicki Z., 2001, *Wiedza dla gospodarki w perspektywie OECD*, [w:] A. Kukliński (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwania dla Polski XXI wieku*, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1997, *Regionalny układ nauki w Polsce i jego zmiany*, [w:] Z. Chojnicki, T. Czyż (red.), *Struktura przestrzenna nauki w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Dahlman C., 2003, *Gospodarka wiedzy: implikacje dla Polski*, [w:] A. Kukliński (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego*, KBN/Biuro Banku Światowego w Polsce, Warszawa, 33-49.
- Dicken P., 2003, *Global shift: reshaping the global economic map in the 21st century*, Sage Publications, London, ss. 632.
- Domański B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski. Prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, ss. 522.
- Domański B., Guzik R., Micek G., Wiedermann K., 2003, *Śląsk i Małopolska jako potencjalne regiony gospodarki opartej na wiedzy*, [w:] A. Kukliński (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego*, KBN/Biuro Banku Światowego w Polsce, Warszawa, 253-259.
- Freeman C., 1992, *Economics of hope. Essays on technology change, economic growth and the environment*, Printer Publishers, London, ss. 243.

- Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI wieku*, 2001, A. Kukliński (red), Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego*, 2003, A. Kukliński (red.), KBN/Biuro Banku Światowego w Polsce, Warszawa, ss. 335.
- Grzeszczak J., 1999, *Bieguny wzrostu a formy przestrzeni spolaryzowanej*, Prace Geograficzne Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 173, ss. 91.
- Guzik R., 2003, *Przestrzenna dostępność szkolnictwa ponadpodstawowego*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, ss. 190.
- Guzik R., 2006, *Access to education and knowledge-based economy in Poland. The regional perspective*, [w:] K. Piech (red.), *The knowledge-based economy in Central and East European countries: countries and industries in a process of change*, Palgrave Macmillan, Basingstoke (w druku).
- Kraków – prowincja czy metropolia?* 1996, (red.), J. Purchla, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Kukliński A. 2003, *Polska droga kreowania gospodarki opartej na wiedzy. Manifest zrozpaczonego optymisty*, [w:] A. Kukliński (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego*, KBN/Biuro Banku Światowego w Polsce, Warszawa, 327-333.
- Latour B., 1993, *We have never been modern*, Harvard University Press, Cambridge, Mass., ss. 168.
- Massey D., 2003, *London: responsibilities of a world city*, Royal Geographical Society – Institute of British Geographers, International Annual Conference, London, 3-5 September.
- Metropolitalne funkcje Krakowa*, 1998, J. Purchla (red.), 1 Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Prawelska-Skrzypek G., 2003, *Polityka kulturalna polskich samorządów. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, ss. 256.
- Putnam R., 1995, *Budowanie sprawnej demokracji*, Wydawnictwo Znak, Kraków, ss. 326.
- Stryjakiewicz T., 2002, *Analiza innowacyjności przemysłu w ujęciu przestrzennym*, [w:] H. Rogacki (red.), *Możliwości i ograniczenia zastosowania metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, Wydawnictwo Naukowe Bogucki, Poznań, 207-215.
- Trafas K., 1998, *Turystyka jako element strategii rozwoju miasta Krakowa*, [w:] J. Purchla (red.), *Metropolitalne funkcje Krakowa*, 2 Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, 21-26.

METROPOLIS AS A GROWTH POLE OF KNOWLEDGE-BASED ECONOMY. CRACOW IN THE PERSPECTIVE OF HUMAN CAPITAL

SUMMARY

Knowledge-based economy in Poland depends on the development of metropolitan areas, which have the greatest endogenous potential and are nodes linking Polish regions with the global economy. These areas represent both a large and differentiated market for knowledge-intensive activities as well as the concentration of human capital. The success of Polish metropolises rests on their ability to develop local human capital

and to attract it from other regions of the country and from abroad. They need to become „sticky places” for young, educated and enterprising people, who will be able to find here opportunities for the realization of their ambitions, good standard of living and cultural attractions.

The city of Cracow appears to be one of the potential successful knowledge-based economy regions in Poland due to its diversified economic structure with dynamic producer and consumer services, attractive culture and tourist-related activities. The short distance from the major industrial conurbation of Upper Silesia is also an asset. There are also extensive international social linkages as a result of past migrations, e.g. to the United States, and established institutional linkages of firms, universities, R&D units and local governments.

In the long run, the metropolitan areas should become growth poles, from which knowledge-based economy would spread to peripheral regions of the country. Such a positive impact requires construction of new linkages between metropolitan areas and the periphery. Moreover, the overcoming of negative backwash effects is necessary.

Translated by Author

